

Co nam w duszy gra? Wiosna! Wiosna! Wiosna!



Dzień Niezapominajki

Dzień 21 maja - z okazji minionego Dnia Niezapominajki - w naszej szkole będziemy obchodzić w sposób szczególny pod hasłem: "Życzliwość - ekologia - pamięć". Uczniowie, którzy przebiorą się w stroje kolorze niebiesko-żółtym, otrzymają specjalny immunitet - nie będą w tym dniu pytani na lekcjach. Dodatkowo odbędzie się pokaz mody ekologicznej, na którym zaprezentowane zostaną kreacje stworzone przez naszych uczniów. A na koniec zaplanowany został wybór Miss i Misstera Eco 2014.

/redakcja: P. Wąchała/

Maj miesiącem Maryi

Maj wielu z Was kojarzy z miłością i wiosną lub z końcem roku szkolnego. No dobrze. Ale jednak ten piękny miesiąc powinien podsuwać na myśl coś jeszcze. Chodzi o coś więcej, niż przyziemne sprawy - o wiarę.

Maj jest również czasem kultu Matki Bożej. Właśnie w tym miesiącu odbywają się majówki - nabożeństwa, na których śpiewamy Litanię Loretańską, ku czci Maryi. Jest ona dla nas matką i wzorem, dlatego powinniśmy wtedy uczęszczać do kościoła, by modlić się do niej i prosić ją o wstawiennictwo.

Klaudia

"Wierni Chrystusowi" - Co to znaczy? Wyjaśniają o. Łukasz Listopad i o. Marcin Zubik



W kwietniu udało nam się przeprowadzić wywiad z ojcem Łukaszem Listopadem i ojcem Marcinem Zubikiem, którzy są redemptorystami i prowadzili rekolekcje wielkopostne w naszej parafii.

Ich zgromadzenie założył w 1732 roku św. Alfons Maria Liguori, który był księdzem pochodzenia włoskiego. Charyzmatem tego zgromadzenia jest głoszenie Słowa Bożego, co robią w postaci misji i rekolekcji parafialnych.

„SG” : Jakie jest motto tegorocznych rekolekcji?

Ks. Marcin: To „Wierni Chrystusowi”. Jest to szczególne motto, ważne dla młodych ludzi. Nakazuje im, aby pomimo ich wieku, nie ulegali wszelkim złudom tego świata, ale jako chrześcijanie zawsze, w każdej sytuacji, w każdym miejscu pozostawali wierni Jezusowi.

„SG”: Czy podczas głoszenia nauk rekolekcyjnych towarzyszy Ojcom trema?

Ks. Łukasz: Oczywiście! Czasami, nie zawsze ta trema jest, bo to wystąpienie przed większą grupą ludzi. Czasami trema jest mniejsza, bo pomału nabieramy doświadczenia w głoszeniu misji i rekolekcji. Myślę, że tym, co nam pomaga i nas motywuje do głoszenia jak najlepszej ewangelii, to to, że nie mówimy we własnym imieniu. Poprzez nas przemawia Pan Jezus, który dodaje nam odwagi i rozsiewa dobre owoce w życiu i w sercach ludzi.

„SG”: Czego chcieliby Księża życzyć parafianom ze Złockiego?

Przede wszystkim z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych chcielibyśmy im życzyć doświadczenia mocy i miłości Zmartwychwstałego Chrystusa, który pokonał śmierć i grzech. Żeby Jezus wyzwolił różnych ludzi pogrążonych w problemie, słabości. By dał radość i miłość każdej rodzinie.

/wywiad przeprowadziły: K. Rams, E.

Biel/fot.: P. Wąchała/

W ramach realizacji Projektu Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa "Szkoła Promująca Bezpieczeństwo" w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Złockiem, w dniu 3 kwietnia 2014r. w klasach pierwszych gimnazjalnych przeprowadzono konkurs związany z tematyką bezpieczeństwa.

Zadaniem uczniów było przygotowanie wiersza lub piosenki mówiącej o szeroko pojętym bezpieczeństwie na terenie szkoły.

Spośród zaprezentowanych prac, pierwsze miejsce zajął utwór Patrycji Wąchały.

Miejsce drugie zajęły uczennice: Anna Majerz, Renata Majerz oraz Zuzanna Kluska z utworem pt. "Nasza szkoła jest bezpieczna".

Trzecie miejsce zajęły autorki tekstu "W naszej szkole jest wesoło..." - Klaudia Rams i Magdalena Żyglowicz.

W każdej szkole, jak co rano
huczy, buczy jak w ulu...
Lecz nie u nas moje panno,
dyżurnów nauczycieli jest tu aż do bólu.

Nasza szkoła jest bezpieczna,
jest schronieniem każdego dziecka,
Tu dyrektor nas ogląda,
kamerami się przygląda.
Dyrektor pełni nauczyciel,
nie jest strasnym nam dreczyciel.
Gdy tu fika jakiś kornak
grozi mu na pewno kornak!
Szkoła nasza ogrodzona,
i to dla nas jest ochrona,
Tutaj każdy ma znajomych,
do zabaw nieskoniecznych.
Do Złockiego zapraszamy,
bezpieczeństwo zapewniamy!

Szkoła w Złockiem
Szkoła w Złockiem jest OK
i każdy dobrze czuje się w niej!
Przedstawiciele Polity i przestępczości
mas przed wagarowii, bójkami
i innymi wybrykami!

Nasza szkoła jest bezpieczna.
Uczy, bawi, obserwuje, bo kamery
wiąz montuje!
Gdy coś zrobisz lub zepsujesz, potem
konę otrzymujesz.
Wszyscy pięknie uczą cię
jak masz zachowywać się!
Faustyna Gondek
Marta Staroń
1/a gimnazjum

NASZA SZKOŁA JEST BEZPIECZNA
W naszej szkole bezpieczeństwo króluje,
każdy każdego strasuje,
na przerwach świetnie się czuje,
i na lekcjach pilnie pracuje!!!
Natalia Horowska
Ania Radzik

W szkole w Złockiem jest OK
każdy czuje się jak król!
Nic nikomu nie zagraża
A gdy kornak cię, aby zrobić
coś głupiego - to zastanów
się kolego!
Nauczyciele i dyrektor uważają
przed głupotą przestrzegają!

Prace: uczniowie klasy 1 gimnazjum. Zdjęcia: P. Wąchała.

WASZA TWÓRCZOŚĆ, a w tym numerze fantastyczne, wydane po raz pierwszy, opowiadanie jednego z uczniów naszej szkoły, który podpisuje się pseudonimem **Anonimus**.

- Kretyn – mruknąłem.

Lucyfer to jednak straszny dupek. Dlaczego ja?! Dlaczego dostałem pod opiekę ją?! Zamyślony szedłem aleją Piekła Dolnego. Demony w górze śmigły na błoniastych skrzydłach. Miały w większości oliwkową cerę, żółte oczy gada i około dwóch metrów wysokości. Małe smoki obok, na jezdni z obsydianu, rażno truchtały do przodu. Funkcje latarni na skrzyżowaniach pełniły małe chochliki. Spojrzałem w niebo pokryte czarnymi chmurami. Skierowałem się na lotnisko. To ludzkie słowo idealnie pasowało do tego miejsca.

Wystartowałem. Skrzydła były miarowo. Powietrze przepływało wokół mnie. Myślałem o dziewczynie, którą dostałem pod opiekę. Praca Demona Stróża nie jest jednak tak łatwa, jak myślałem...

Krajobraz pode mną prezentował się następująco: wielkie, kamienne bryły domów, z ustawionymi czasami magicznymi strażnikami: gargulcami, chimerami, złośliwymi duszkami żywiołów... Te ostatnie to strasznie wkurzające stworzenia. Pospolicie nazywane żywiołakami, władały określonymi mocami poszczególnych żywiołów: wody, ognia, ziemi i powietrza. Rzadziej występujące żywiołaki Światła i Ciemności, były trudniejsze do złapania, niebezpieczniejsze i bardziej złośliwe, a przez to droższe.

Dotarłem do domu. Był to wielki, wybudowany z czarnego marmuru dwór. Przypominał zamek, ze swoimi wieżyczkami i murami z szarego kamienia. Stał na wzgórzu, imponująco górując nad okolicą. Kamienne gargulce na wieżyczkach bramy powiodły za mną pustymi oczami, po czym znów zastygły w bezruchu. Odetchnąłem z ulgą; amulet znów zadziałał. Gdyby tego nie zrobił, byłoby ze mną krucho...

Wszedłem do środka przez wielkie, okute żelazem dębowe drzwi...

I jeszcze słowo od autora: "Nie ponoszę odpowiedzialności za szkody poczynione twojemu umysłowi :D".

/redakcja: P. Wąchała/

Przepis na: Domową Nutellę

Składniki:

1/4 szklanki wody, 2 i 1/2 łyżki brązowego cukru, 1 łyżka niesłodzonego kakao, 100g dobrej czekolady w kawałkach, 150g pasty z orzechów laskowych, 120g zimnego, posiekanego masła

Zagotuj wodę z cukrem. Dodaj kakao. Zagotuj ponownie, dokładnie mieszając. Zdejmij z ognia, dodaj czekoladę w kawałkach i czekaj, aż się rozpuści. Wymieszaj z pastą orzechową, dodawaj porcjami masło, mieszając, aż połączy się z masą czekoladową. Przechowuj w lodówce. Jeśli coś zostanie...

/http://www.magazynkuchenny.com/

NA ROZRYWĘ HUMORU...

Piszę do Ciebie tych parę linijek, żebyś wiedział, że do Ciebie piszę. Jak ten list dostaniesz, to znaczy, że do Ciebie doszedł. Jak go nie dostaniesz, to mi daj znać, to go wyślę jeszcze raz. Piszę do Ciebie wolno, bo wiem, że nie potrafisz szybko czytać. Niedawno tata przeczytał w jakiejś gazecie, że najczęściej wypadków się zdarza kilometr od domu, więc przeprowadziliśmy się trochę dalej. Mieszkamy teraz w fajnej chałupce. Pogoda nie jest najgorsza. W zeszłym tygodniu padało tylko dwa razy. Za pierwszym razem trzy dni, a za drugim cztery. Co do kurtki, którą chciałeś. Wujek Piotr powiedział, że jak Ci ją pošlę z guzikami, to będzie dużo kosztować, bo guziki są ciężkie. Dlatego oderwałam guziki i włożyłam do kieszeni. Tata dostał pracę. Jest dumny jak paw, bo ma pod sobą jakieś pięćset osób. Wysiewa trawę na cmentarzu. Twoja siostra, Julka, która wyszła za męża, w końcu urodziła. Nie znamy jeszcze płci, więc Ci nie powiem, czy jesteś wujkiem czy ciotką. Jak to będzie dziewczynka, Twoja siostra chce ją nazwać po mnie. Ale to będzie dziwne - mówić na swoją córkę "mama". Gorzej jest z Twoim bratem, Jankiem. Zamknął samochód i zostawił w środku kluczyki. Musiał iść do domu po drugi komplet, żeby nas wyciągnąć ze środka. Jak się będziesz widział z Gosią, pozdrów ją ode mnie, a jeśli nie, to jej nic nie mów. Twoja mamusia Dusia. PS. Chciałam Ci włożyć do listu parę złotych, ale już zakleiłam kopertę.

/źródło: internet/

Majowe wydanie SG przygotowały: E. Biel, I. Czerwińska, K. Rams oraz P. Wąchała pod opieką mgr I. Kożuch. Podziękowania należą się także mgr R. Bukowskiemu, mgr A. Bulszak oraz mgr R. Lis. Dziękujemy za współpracę jednemu z uczniów - Anonimusowi.